

HYSTORIA ZBORU EWANGELICKIEGO :: W ORŁOWEJ. ::

**PAMIĘTNIK KU OBCHODU
50-LÉTNIĘGO JUBILEU-
: SZU 24. CZERWCA 1911 :**

HISTORIA ZBORU EWAN- GELICKIEGO W ORŁOWEJ

PAMIĘTNIK KU OBCHODU
50-LETNIEGO JUBILEUSZU
W DNIU 24. CZERWCA 1911.



DRUKARNIA J. FIBINGERA W ORŁOWEJ. — NAKŁ. WŁ:

K-04/587/36



18.04 51-

U 359 509 -
1079445 II



I.

Od roku 1560—1861.

Nauka Jana Husa i M. Lutra rozszerzała się w 16. i 17. wieku po całym Śląsku. Książę Cieszyński, Wacław Adam, widząc niekonieczność potrzeby klasztoru Benedyktynów w Orłowej, zniósł go w r. 1560 a kościół ich ewangelikom oddał. Byli tu księżdzowie ewang.: Dawid Mołęda i Maciej Sagitarius. Ztąd widać, że już wtenczas ewangelicy w Orłowej się znajdowali. Chociaż im ten kościół zaś 5. maja 1631 odebrano, jednak ewangelicy znaleźli przytułek w tych czasach wielkiej duchownej ciemności a ztąd pochodzącego prześladowania, pod dziedzicznymi panami ewangelickimi w Orłowej i w Łazach, Czyganem i jego rodziną, jako też u rodziny Bludowskich, którzy dobra Orłowskie od roku 1615 aż do najnowszych czasów posiadali. Ewangelicy Orłowscy okazali się od początku gorliwymi w wierze; albowiem gdy ewangelikom mocą patentu tolerancyi pozwolono domy modlitewne stawiać a w Dol. Błędowicach zbór założono i kościół r. 1782 budowano, oni już ten w Orłowej a nie w Błędowicach stawiać chcieli, a tylko potąd ku temu zboru zapisać się dali, dopóki swego własnego kościoła w Orłowej mieć nie będą. Później zawsze rozmyślali o budowie kościoła, jeśli się tej sprawy osobliwie około r. 1827,*) zaczęli pisać w tym celu i cegłę robić na budowanie kościoła, lecz nie było przy tym umysłu wiernego i szczerego u kierownika tej sprawy, p. Ernesta Blu-

*) Bliższe wiadomości o tem znajdują się w archiwie kościelnym w Dolno Błędowicach.

dowskiego, pana na Orłowej i Łazach, i życzliwości Błędowskiego księdza; przeto też było ich usiłowanie daremne.

Założenie szkoły.

Ewangelicy Orłowscy nie stracili jednak przez to serca a staranie ich o zakłady religijne nie ustaly. W r. 1840 założyli szkołę. Do tego też był orłowski proboszcz katol. Metody Faster powodem, który z nienawiści wiary ewangelickie działki, do wspólnej szkoły katolickiej chodzące, w ławki osobne mieścił, widocznie zaniedbywać kazal, i z pogardą je traktował. Ta nienawiść wzrosła w prześladowanie; kiedy nawet umarłych ewangelickiemu nauczycielowi z śpiewem prowadząc zabraniał, przymuszając, żeby ku pogrzebom jego katolickiego kantora brali. Przy płaceniu stoły żadnych przepisów taksy nieprzestrzegając, z ewangelikami nie podług godności swego stanu duchownego się obchodził; zkad wiele skarg powstało. — Pozwolenie do założenia szkoły otrzymali od c. k. moraw. ślązk. gubernium 17. kwietnia 1840 pod N. 14.818. W tym celu zaraz kupili w Orłowej pod N. 22 grunt z budynkiem drewnianym od Jana Santariusza za 640 reńsk. konw. monety, który budynek na tymczasową szkołę urządzony, dnia 18. listopada 1840 przez ślązk. Seniora p. Józ. Szymkiego do nauki szkolnej oddany i poświęcony został. W roku 1842 zaczęli ewangelicy Orłowej i Łazow nową szkołę murować, którą w roku 1844 dokończyli a dnia 25. lipca w dzień św. Jakuba od wyżej mianowanego Seniora poświęcić dali. Koszta tej nowej szkoły wynosiły 6805 reńsk. 59 kr. wal. wied., na co śląskie zbory złożyły 1820 reńsk. 50 kr. wal. wied. — Budowanie tej szkoły gorliwie popierali: p. Jerzy Tomke, jego pani małżonka Krystyna, jego urzędnik polityczny i sądowy p. Jan Matuszek i p. Gust. Bendorf, zarządca górniczny w Dąbrowej. — Starając się o utrzymanie szkoły i na przyszłość, dali sobie ten obowiązek utrzymania jej na wieczne czasy, podług listów fundacyjnych z 30. grudnia 1841 i 28. lutego 1850 do gruntowych ksiąg zapisać.

Cmentarz nowy.

Ewangelicy orłowscy i laziańscy chowali swych zmarłych aż do r. 1847 na wspólnym cmentarzu przy kościele w Orłowej. W tym roku panował wielki głód, po czym nastąpił mór. Na starym cmentarzu nie było już miejsca, przeto dziedziczny pan orłowski, Baron Mikołaj Mattencloît, darował rolę na cmentarz, gdzie teraz jest. Przy odbytej w tej sprawie komisji wyjednali sobie ewangelicy oddzielony własny cmentarz, który poświęcony był oraz z kalolickim dnia 19. grudnia 1847. Na tym nowym cmentarzu był pierwszy pogrzebion 24. grudnia 1847 Jan Kubica z Nr. 99 w Orłowej.

Dzwony.

Od 1. stycznia 1867 zakazano ewangelikom przez konkordat przy pogrzebach zmarłych dzwonicie na kat. kościołach. Mając zaś ewangelicy wolność na swoich cmentarzach kaplice i dzwony fundować, postanowili ewangelicy Orłowscy, korzystając z tego prawa, na swoim cmentarzu dzwonicę z dzwonami postawić. Wykonanie tej sprawy uprzedził niespodzianie tutejszy p. Baron Konrad Mattencloît, darowawszy im 3. marca 1857 dzwonek, który przedtem na Orłowskim zamku się znajdował; przy tem też dodał te pamiętne słowa: Jest to po ewangelickich panach (Bludowskich), niech go zaś ewangelicy używają. Tymczasem używano tego dzwonka, pisząc o pozwolenie do postawienia dzwownicy i dzwonów na cmentarzu. Naprzeciw temu był Orłowski pan fararz, udawając, iżby to było katolikom na przeszkodzie. C. k. rząd krajowy w Opatowie dał na to 5. maja 1857 pod N. 7.248 taką odpowiedź: „iż według zasad c. patentu z dnia 31. grudnia 1851 ewangelikom nie może być zabranione stawianie i używanie dzwonów na ich kościołach albo cmentarzach“. Po otrzymaniu tego pozwolenia dali dzwon większy lać w Wiedeńsk. Nowem Mieście. Dnia 26. listopada 1858 jechali na 4 wozach poń do Ostrawy a ustroiwszy go ślicznie w kwiatki i wstążki, przywieźli go na 5tym wozie pięknie ustrojonymi końmi pana Barona Konrada

Mattencloita do szkoły. Powitani byli od mnóstwa ludzi ich oczekujących z śpiewem, dzwonieniem i 132 wystrzałami z moździerzy. Widząc i słysząc to, wszyscy od radości płakali, iż tej wolności dożyli, co sobie przodkowie widzieć żądali, ale z tą nadzieją w grobach posnęli, a że te czasy udręczenia i poniżenia już przeminęły. Ten dzwon był 22. stycznia 1858 przy pogrzebie Pawła Sagitariusa z N. 11 w Orłowej od ks. p. Bern. Folwarcznego z Błędowic poświęcony. Waży on 636 funtów a całkiem 733 funtów a kosztuje 675 reńsk. konw. waluty a ma ten napis: „Boże błogosław zbór Orłowski ewang. Augsburskiego wyznania! — Te słowa miały prorocko wskazywać, iż tu niegdyś nowy zbór powstanie. A któżby się był spodział, że Bóg wszechmogący tak nagle to spełni?

Założenie kamienia węgielnego i budowanie kościoła.

„Oto ja za grunt kładę kamień w Syonie, kamień węgielny, kosztowny, gruntownie ugruntowany. Kto mlerzy, nie będzie pohańbiony“. Izaj. r. 28. w. 16.

Wolność udzielona ewangelikom przez Najjasniejszego cesarza Franciszka Józefa I. wywołała życie czynne między ewangelikami. Zbory śląskie niemal wszystkie domy modlitewne wieżami i dzwonami z niemałemi kosztami opatrzały. Widząc to ewangelicy orłowscy, życzenia ich dawno w pierwsi chowane obudzily się. Do czego zachęcał ich zarządca tutejszych dóbr p. Barona Konrada Mettencloita p. Józ. Chłopek. przypominając im, że jako przodeszły p. Bar. Mattencloit Mikołaj przy budowaniu kościoła ich popierać obiecał, że też tak teraźniejszy, równie będąc szlachetnego umysłu, wspierać je będzie. Baron Mik. Mattencloit bowiem był im darował w roku 1847*) przestronny dom, przeznaczając go, jeżeli będą kościół budować, na pomieszkanie dla księdza. Wyprowadzenie tej sprawy przerwały w roku 1848 z powodu zniesienia poddaństwa (pańszczyzny i t. d.) nastąpione zamieszkania w cesarstwie — wojna węgierska i włoska. Przez zniesienie

*) Obacz: Pieśni pamiętne o założeniu kościoła ewangel. w Orłowej. 1861.

poddaństwa był materyalny widocznie się polepszył i dźwignął; ztąd też czas wolny do rozmyślenia nad duchownymi zakładami nastąpił.

Evangelicy Orłowscy zaczęli znowu a to po raz trzeci o budowie kościoła swego szczerze rozmyślać. Dnia 22. stycznia 1860 zeszli się na radę do szkoły, poświęcili się ku temu przez śpiew: „S Bohem ja chcy začiti“, i uchwalono budować kościół, oraz też wybrano za kolatorów: p. Karola Kaehlera, dyrektora górniczego; p. hrabiego Larysza w Karwinej; p. Herm. Mencla, mistrza górniczego z Pietwałda; p. Krystiana Meberta, mistrza kopalni w Dąbrowej: — za deputowanych: z Orłowej Karola Nowaka, Pawła Nowaka, Bern. Sagitariusa; z Łazów: Pawła Sagitariusa, Józ. Santariusza, Piwła Herboczka, Jerzego Chobota; z Poręby Jana Bystronia; z Karwinej Jana Krainę, udzieliwszy im 15. października tego roku pełnomocnictwo na czas budowania kościoła. W lecie tego samego roku zaczęli cegłę robić; 10. listopada podpisano prośbę z dodatkami o pozwolenie założenia nowego zboru i budowanie kościoła i do konsystorza do Wiednia odesłano; tego też dnia pierwsze kamienie na budowę kościoła Jan Kraina z Nr. 15. w Łazach przywiózł a to na szkolne pole, gdzie kościół stać miał, lecz dla braku pewnego gruntu nie mogło to być. W roku 1861 w zimie wszystko: kamienie (120 siąg kubikowych) i drzewo z Szebiszowic i Kaczyc, zwieziono i w miesiącu lutym ociosano. Chcąc wczas na wiosnę budowanie począć, do czego pozwolenia nie było, a obawiając się, żeby za późno nie przyszło, udali się kolatorowie, K. Kaehler i Herm. Mencel, do Wiednia, prosząc u konsystorza o przyśpisenie tej sprawy. Nowo ustanowiona rada naczelna kościelna w Wiedniu to pozwolenie dnia 10. maja pod. Nr. 6. udzieliła; mając zapas niemały materyału, gdy i cegłę na 19 stołach robiono, zaczęto na gruncie p. barona Kon. Mattencloita, pana dziedzicznego, na to w wymiarze 1 jocha darowanym, po odbytej dnia 5. czerwca budowniczej komisji, 10. t. m. murować. Z pochwałą wspomnieć należy, iż grunta pod mury tego kościoła przez samych młodzieńców i panny tego zboru wryte zostały. Przypomnieć

też tu musimy, że pierwotnie na kościół darowane pole z katolickim cmentarzem graniczyło, katolicy naprzeciw temu bardzo byli i wszelakich środków używali, aby to budowanie na tem polu niestaneło. Pan baron Kon. Mattencloit, będąc honoru i szlachetności pelen, nie złamał swego słowa, tylko pole zamienił na to, gdzie teraz kościół stoi, chcąc tak obiema stronom zadosyć uczynić.

Położenie miejsca, na którem obecnie kościół stoi, jest też zapewne daleko piękniejszym, niż owego przy katolickim cmentarzu, na którym pierwotnie stanąć miał. Budowania kościoła oddane było p. budowniczemu Józefowi Grosowi z Cieszyna. W dzień 24. czerwca 1861 odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego. Przy pięknej pogodzie zebrało się ku tej uroczystości mnóstwo ludu i wiele zacnych gości. Pan Bern. Folwarczny z Błędowic miał wstępną mowę, potem p. Gustaw Klapsia z Cieszyna niemieckie kazanie a pan A. Żlik z Cieszyna mowę poświęcalną. Pieśni śpiewane były: a) „Słyśś otče nejmilejši“, — b) „O jak jest to miśto přešťastné“ i c) osobne ku temu celu wydane „Pieśni o założeniu ewang. kościoła w Orłowej“. Do kamienia węgielnego w prawym pilierzu pod wieżą włożono opis uroczystości założenia, cesarski patent z d. 8. kwietnia 1861 o równouprawnieniu wyznań i inne dokumenta. Ofiara, przy tej uroczystości złożona, wynosiła 259 reńs. 58 kr. waluty austr.

Przez gorliwość nieustanną panów kolatorów tak rażno budowanie postępowało, iż już 10. września więźba ciągnięta była. W tym samym roku przedsięwzięto i budowanie parafii i przywiedziono budynek pod dach. Dnia 10. listopada zakończono na ten rok prace około budowania aż do ich dalszego w przyszłym roku prowadzenia. Że w tak krótkim czasie tak wiele zrobiono, przypisać należy gorliwej czynności zborowników, jak też i poszanowania godnym rolnikom a obywatelom z gmin do innego zboru należących. Tu wymieniamy siedlaków z Stonawy, Olbrachcic, Szonowa, Dolnych i Górnych Błędowic i Pośr. Suchej, którzy dowozem materyalu i robotników z Dolnej i Pośredniej

Suchej, którzy kopaniem piwnic przy parafii wielką się stali pomocą. W następnym roku 1862 rozpoczęto dalsze prace około budowania wcześniej na wiosnę, bo już 17. marca; równie gorliwie prowadzono roboty aż do dnia uroczystego poświęcenia i otworzenia tego kościoła dnia 15. października 1862.

Kościół i parafia kosztują dotąd 16.644 reńs. 65 kr. w. a. — Z dobroczyńców, którzy brzy wystawieniu kościoła wielką zasługę mają, wspominamy tu: panów kolatorów, szczególnie pana dyrektora Kaehlera, bez którego przyczynienia się trudnoby ta budowa była stanęła; pana hrabiego Larysza; p. barona Mattencloita; p. bar. Rotszylda; p. dyrektora Bunka z Witkowic; p. dochodnego Jana Szopę. — Zbory śląskie znacznie swoimi składkami to dzieło wspomogły, bo złożyły przeszło 2000 reńs. w. a. Śląskie Towarzystwo Gustawa Adolfa ofiarowało 122 reńs., Dol. Rakuskie. Tow. G. A. 61 reńs. 14 kr. — — Zbór Wied. Nowe Miasto 14 reńskich. — Senior p. Penzig z Wrocławia przysłał 37 reńs. w. a. — Jan Surma z Orłowej zapisał przy śmierci swojej na kościół w Orłowej budować się mający 153 reńs. w. a.

Oto masz zborze Orłowski historię zboru twego aż do roku 1862. Opowiadaj ją dziatkom i wnukom twoim, aby pamiątka wielkiego błogosławieństwa Boskiego, któregoś się uczestnikiem stał i pamiątka dobrodziejów nie przyszła do zapomnienia! — Używaj szkoły, używaj twego kościoła, przy którego zakładaniu i budowaniu, jak to powiadam jest, wiele pracowałem ku twojemu doczesnemu i wiecznemu błogosławieństwu.

Tego najserdeczniej życzę

Twój nauczyciel szkolny
Jan Buczek.

Orłowa, dnia 15. paźdz. 1862.





II.

Od roku 1862—1886.

(Dalszy rozwój.)

Wspomnieć należy, że w dzień poświęcenia kościoła 15. października 1862 oprócz wyżej mianowanych mówców miał kazanie w kościele ks. pastor Drózd z Drogomyśla. Tekst kazania wzięty z ewang. ś. Jana r. 4. w. 24. — Na placu kościelnym zaś mówił ksiądz Herman Kotschy z Jaworza. — Podczas budowy kościoła rozmyślali już zborownicy o duszpasterzu swoim. Wybrano i powołano za kaznodzieję Wiel. p. Alfreda Klapsię, byłego wikarego w Cieszynie. Przed poświęceniem kościoła odbyło się 7 nabożeństw w szkole. Pierwsze nabożeństwo odbyło się 3. sierpnia 1862. — Wiel. p. ksiądz Alfred Klapsia wybrany w maju 1862 za kaznodzieję do Orłowej, otrzymał dekret na tę posadę w czerwcu a w wrześniu z Cieszyna do Orłowej się przeniósł. Z wielką radością powitał zbór orłowski swojego pierwszego duszpasterza! — Jan Recman był organistą od 15. grudnia 1862 aż do 1. października 1863, pobierając 200 reńs. salaryi rocznie. Od 1. poź. otrzymał Jan Recman także posadę nauczyciela, gdyż dotychczasowy dzielny nauczyciel, p. Jan Buczek, na nauczyciela w Olbrachcicach wybrany został. Wkrótce po ukończeniu budowy kościoła — bo już w grudniu 1862 — wytrącił wiatr dwa okna od strony zachodniej co dowodem niedoskonałej budowy. Przymocowano potem ramy okien szynami żelaznemi. W roku 1866 przyczyniono czwarty rząd ławek na obu pawłaczach; to pierwszy dowód, że kościół za mały. W wieży znajdował się tylko dzwonek od p. barona Konrada Mattencloita darowany

a dzwon w r. 1858 zakupiony. Zborownicy życzyli sobie mieć dzwony w harmonii trzygłosowej. W roku 1867 dali więc łać dwa dzwony w Wied. Nowem Mieście. Przywieziono je na wozach w czerwcu 1867 z Bogumina. Wielki dzwon waży $12\frac{1}{2}$ ctn. a ma napis: „Choćbym mówił językami ludzkimi a miłością bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca albo cymbał brzmiący. 1 Kor. 13. 1. — Zbór ew. w Orłowej 1867.“

Drugi waży około $3\frac{1}{2}$ ctn. a ma napis: W Bogu mam nadzieję, Psalm 56. 12. — Uwierzyłem, dla tego mówił. Psalm 116. 10.“ — Oba dzwony kosztują 1485 złr. 21 kr. Zegar wieżowy nabyty został w roku 1868; śp. Jan Szop, dochodny z Karwiniej, darował nań 250 złr. Zabiegi, czynność, praca i wydatki w zborze nie ustaly, bo w r. 1869 zakupiono 2 jochy pola na powiększenie cmentarza i ogrodu przy parafii. Pole to kosztuje z tak-sami razem 1.314 złr. 75 kr. — Stolec pod dzwony początkowo niepraktycznie zrobiony, bo uszkadzał mur wieży podczas dzwonienia, przez Bern. Jurczka z Orłowej w r. 1869 przerobiony został.

Cmentarz jest powiększony w roku 1870. Starego cmentarza było 388 □ sążni, przybyło 926 □ sążni, cały cmentarz ma 1314 sążni kwadratowych.

Zbór ew. w Witkowicach należał pod zbór orłowski od roku 1864—1871. — W roku 1874 przyjął nauczyciel i organista p. Jan Recman posadę nauczyciela i organisty w Dolno-Błędownicach.

Franciszek Gnida, nauczyciel w Kocobędzu, przyjął opróżnioną posadę nauczyciela w Orłowej r. 1874. — Ponieważ żywy płot około cmentarza i kwiaty na mogiłach uszkodzone bywały, więc uchwalono ogrodzić cmentarz deskami. Ogrodzenie skuteczniono w roku 1876. — Urząd górniczy z Dąbrowej darował na ten cel 3 fury desek. Brama przed głównymi drzwiami kościoła postawiona jest w roku 1877. Wrota żelazne kosztowały 80 złr. — Pan zarządcą górniczy, Wilhelm Hübner z Karwinej, darował na te wrota 60 złr. w. a. — Urzędy górnicze z Dąbrowej, Łazów-Orłowej, darowały cegłę, cement i robotę mularską. W roku 1876

była szkoła jednoklasowa bardzo już przepelniona. Najęto więc izbę na umieszczenie jednej klasy od S. Lindnera, poczmistrza w Orłowej. W tej izbie najętej uczono od jesieni 1876 aż do 16. lipca 1880. Albowiem w roku 1880 zakupił zbór za usilnem naleganiem W. p. proboszcza, Alf. Klapsie, pobliski budynek na szkołę. Ławki do tej szkoły przeniesiono dnia 17. lipca 1880. Budynek ten poświęcony był na naukę szkolną dnia 19. lipca 1880 przez śl. Seniora W. p. Dr. T. Haasego z Cieszyna, W. p. Alf. Klapsie, tutejszego proboszcza i wielu zborowników. — Bardzo chwalebnie postąpił sobie zbór, że ten budynek zakupił i na szkole zamienił, w którym przedtém napoje wysokokowe w bliskości kościoła sprzedawano. — Budynek ten oraz z kawalkiem pola kosztuje 3.500 złr. Zborownicy złożyli na ten budynek przez składki dobrowolne 329 złr. 70 kr. Urząd górniczy z Orłowej-Łazów dał 400 złr. Urząd górniczy w Dąbrowej 200 złr.; p. baron Rothschild 100 złr.; p. Jan Sagitarius, notaryusz w Boguminie 50 złr.; p. Lindner, poczmistrz w Orłowej, obiecał 300 złr., od której kwoty płaci odsetki w sumie 15 złr., rocznie. Pan baron R. Mattencloit, terażniejszy pan dziedziczny w Orłowej, darował gonty na pokrycie całego budynku. Dług zaciągnięty z kasy oszczędności w Cieszynie na zapłacenie reszty kupnej ceny, odpłaca się częściowo z kasy zborowej. — Od jesieni r. 1876 aż do 15. września 1883 był nauczycielem pomocnikiem przy tutejszej szkole p. Paweł Gojniczek z Łazów. Z początkiem roku szkolnego 1883 przyjął posadę nauczyciela młodszego p. Franciszek Szarowski z Łazów, ukończywszy kurs nauczycielski w Cieszynie. — Szkoła cokolwiek do porządku i ładu przyprowadzona, nauczycielami egzaminowanymi wyposażona, uzyskała prawo publiczności podług przepisu W. c. k. Ministerstwa Os. w Wiedniu z dnia 8. stycznia 1884, l. 22.809. — Wskutek nabytego prawa publiczności otrzymał zbór w trzech latach, tj. 1884, 1885, 1886 od W. Wydziału krajowego subwencją, w kwocie 660 złr. w. a. na podwyższenie salaryi nauczycieli. Zabawna była to awanturka, że niektórzy zborownicy bali się

przyzwolić na uzyskanie prawa publiczności. W roku bieżącym uczęszcza do obu klas 382 dzieci; pokazuje się żąd potrzebą trzeciej klasy.

Kochany zborze orłowski! czekają cię nowe wydatki i płacenia. Potrzeba budowy szkoły z każdym rokiem bardziej się wzmacnia. Lecz z pomocą Bożą, gorliwością i miłością do sprawy ważnej i świętej wszystko wykonać można.

Wiadomo jest z opisu powyższego, że przy wymierzaniu gruntów na kościół niektórzy bracia katolicy chcieli jak najdalej odpędzić ten kościół od cmentarza kat. Tak wypędzano trędowatych na pustynie. — Te wzdrygi zamieniły się z czasem w przyjaźń sąsiedzką. W roku 1884 chcieli bracia katolicy pole od ewangelików usilnie odkupić i cmentarz swój aż ku kościołowi ew. powiększyć. — Gorliwość zborowników orłowskich okazała się i w tem, że z własnej zachęty przez dobrowolne składki przyozdobili organy harmoniką. Piękne wrota żelazne na cmentarzu są od urzędu górniczego w Dąbrowie darowane. Powieszono je dnia 17. czerwca 1886.

Dary podczas istnienia zboru oprócz wyżej mianowanych są: Od Towarzystwa Gustava Adolfa 2.438 złr. 71 kr. — Od Wys. Ministerstwa 2.347 złr. — Z Hanowru 495 złr. 87 kr. — Od hrabiego Larischa 90 złr, 38 kr. — Oprócz tego dostawa zbór węgla na opał do parafii i do szkół. W ciągu 10. lat, t. j. od roku 1874. odebrano węgla: Z kopalni hrab. Larysza z Pietwałda około 1.200 ctn. — Z kopalni dąbrowskich 2000 ctn. — Od urzędu górniczego w Łazach blisko 2000 ctn. — Z kopalni hrab. Larysza z Karwinej około 1000 ctn. Wartość pieniężna tego węgla wynosi około 2500 złr. w. a.

Zbór orłowski winien był dyrektorowi Kaehlerowi 4000 złr. w. a. — W testamencie z dnia 31. marca 1880 zapisał K. Kaehler te 4000 złr. na fundację zboru orłowskiego. Odsetki w kwocie 200 złr. tak się używać mają: 50 złr. na fundusz szkolny; 50 złr. ubogim, pilnym i obyczajnym dzieciom szkolnym; 100 złr. na

utrzymanie w porządku budynków kościelnych i szkolnych. —

Wizner A. z Łazów	zapisał legat w kwocie	25 zlr. w. a.
Sadowski Anna	zapisala	50 zlr. „ „
Pelikan Józefina	„ „ „ „	25 zlr. „ „

Oprócz mianowanych dobrodziejów z szczególną wdzięcznością podnieść też należy, że urzędnicy tutejszych kopalń, mianowicie: E. Horowski, dyrektor kopalni w Dąbrowej, A. Mainhart, mistrz górniczy w Łazach i inni, przy każdej zdarzającej się sposobności przychylne i życzliwe usposobienie względem zboru ew. w Orłowej ukazują. — Także p. baron Mattencloitt zawsze zborowi życzliwy.

Zakończenie.

W tym krótkim zarysie widać początek i rozwój zboru ołowskiego. Ziarno nauki Husa, później Lutra, padło w czasach reformacji w Orłowej i okolicy na ziemię urodzajną, bo krótko po rozpoczęciu reformacji przez Lutra znajdowali się już ewangelicy w Orłowej. W 16. stoleciu mieli już swój własny kościół, który im oddał przyjaciel reformacji Wacław Adam, Książę Cieszyński. Lecz skoro ziarno czystej ewangelii zaczęło się wzmacniać, kiełkować a wzrastać, usiłowali wrogowie reformacji w zarodzie go przydeptać i zadusić. Adam Wacław, mając przewrócone nazwisko, miał też i przewróconą głowę w stosunku do ojca swego, przeszedł na wiarę kat. i prześladował ewangelików. Prześladowania te trwały około 100 lat. Lecz isierka ewangelii nie wygasła w sercach potajemnie istniejących ewangelików. — Kościół cieszyński, uzyskany przez altranstedzką konwencyą r. 1707, przyniósł niejaką ulgę udręczonym sercom ewangelików nie tylko w okolicy Cieszyna, ale i w Orłowej. Z radością śpieszyli Orłowianie w sobotę już do Cieszyna na nabożeństwo do kościoła Jezusowego z łaski danego. Niejeden pochylony staruszek, niosąc bóty na ramieniu, pokraczał do Cieszyna z tą radością, że wolno

jest zbudować się w tym kościele w słowie Bożem. — Gdy dobroduszny cesarz Józef II. wydał patent tolerancyi. wskutek którego wybudowano kościół w Błędowicach, chadzali ewangelicy orłowscy do Błędowic do kościoła życzenie Orłowian, żeby mieć kościół w Orłowej. spełniło się! Kościół wybudowano, zbór się ugruntował. Dziś obchodzisz, kochany zborze! 25-letni jubileusz istnienia twego. Po przeczytaniu tej krótkiej historii poznasz, jak mozolnie dostąpili ewangelicy to, co mają.

Teraz używasz pod opiekunczem berłem Najjaśniejszego cesarza Franciszka Józefa I. — zborze ewang. — jednakowe swobody i równe prawa z innymi wyznaniem. Używasz nawet pieniężnej podpory od twego Najmiłoścowszego Monarchy. Wdzięczność za łaskę tę okazać możesz i musisz lojalnem zachowaniem się pod rządem sławnego domu Habsburgów.

Trzymaj co masz, aby nikt nie wziął korony twojej! Pan wielkie rzeczy uczynił nad tobą! Masz własny kościół, masz własną szkołę ew. — Masz duszpasterza wiernego i kaznodzieję gorliwego. Za jego wpływem i pośrednictwem większa część powyżej mianowanych darów przychodzi do zboru. Masz nauczycieli ewangelików! Tuszę tę nadzieję, że nauczyciel ew. poświęcił się zawodowi temu nie dla kawałka chleba tylko, ale z miłości do sprawy świętej. Korzystaj z kościoła, korzystaj z szkoły! Praojcowie twoi żądali widzieć, co ty widzisz, ale nie widzieli; żądali słyszeć, co ty słyszysz, ale nie słyszeli. — Gdyby dziś z grobu powstał, zapewne zapłakali by z radości. Kościół twój ma dziś zewnątrz szatę starą i skromną. Lecz gdy do niego wstąpisz, zapewne wykrzykniesz: Panie, lepiej jest dzień w sieniach twoich, niż gdzieindziej tysiąc! Pokorą bądź ozdobiony! Nie szata piękna zdobi człowieka, ale wewnętrzna piękność duszy, czystość serca i sumienia. Trzymaj, co masz, aby cię Pan niepohańbił! Niechaj wzrasta błogosławieństwo Pańskie w tym zborze żeby przy 50-letnim jubileuszu potomstwo z radością i wdzięcznością na przodków swoich wspominało.

Takie życzenie ma na dniu dzisiejszym, zborze
orłowski,

nauczyciel szkoły Twojej

Fr. Gnida.

Orłowa, dnia 24. czerwca 1886.





III.

Rozwój zboru od roku 1886—1911.

W roku 1886. obchodził zbór orłowski pamiątkę 25-letniego założenia kościoła. Kościół i szkoły obie zostały na ten jubileusz odnowione. W tym roku rozszerzono 2-klasową szkołę ewangelicką na 3-klasową. Klasę umieszczono w budynku zborowym Nr. 209. Za nauczyciela młodszego powołano Franciszka Przeczka ze Suchej. — W roku 1888. ewangelicy zamieszkali na dworcu bogumińskim i w mieście Boguminie chcą utworzyć zbór filialny, na co zbór orłowski się zgodził. Z początku bywały tylko niemieckie nabożeństwa. W dniu 1. listopada 1899. roku odbyło się tam pierwsze polskie nabożeństwo. Na dniu 12. sierpnia r. 1900. położono w Boguminie kamień węgielny pod kościół i 15. października 1901. roku poświęcił go kś. senior A. Krzywoń. — Ponieważ w Orłowej kościół się za mały okazał, uchwalono w roku 1892. drugie pawłace przybudować i oraz dach na kościele odnowić. Dach kościelny przykryto w roku 1895. blachą cynkową. Pracę tę wykonał blacharz Karol Baczakiewicz z Frysztatu. Drugie pawłace zaś zostały dopiero w roku 1896. przez budowniczego Bergera z Bogumina wykonane. — Na dniu 1. lipca 1894 roku zmarł nagle i niespodzianie kś. Alfred Klapsia i został 3. lipca przy nader liczny udział ludności pogrzebany. Przez czas osierocenia był administratorem zboru kś. proboszcz Hugo Folwertschny z Błędowic. W dzień 15. sierpnia r. 1894. został zgola jednogłośnie wybrany na księdza zboru orłowskiego wikary Jerzy Rusnok z Cieszyna

i na dniu 15. października 1894. roku instalowany. - W roku 1897. zakupiono od barona Mattencloida z Orłowej 1 morg pola za 6400 K. leżącego przy kościele na drodze ku Kopaninom. — W tym samym roku założono fundusz dla ubogich, z którego odsetki się w dzień Nowego roku ubogim rozdawają. — W roku 1898. prosiło przełożństwo gminy Orłowej, aby na rozszerzenie katolickiego cmentarza zbór odstąpił kawał pola leżącego między cmentarzem katolickim a kościołem ewangelickim, a zwłaszcza za zapłacenie gotówką lub dostarczenie odpowiedniego kawałka pola w innem miejscu. Ponieważ zbór sam to pole potrzebuje, Zastępstwo zborowe było zmuszone prośbie odmówić. — W roku 1899. poruszono sprawę założenia nowego cmentarza wspólnego w gminie Orłowej. Ewangelicy zgadzali się na to, jeżeli cmentarz założony zostanie niedaleko od kościoła ewangelickiego. Ponieważ się to ale nie stało, tak ewangelicy się do tej sprawy nie przyłączyli. — W dniu 1. czerwca r. 1899. odbyło się u nas zgromadzenie stowarzyszenia Gustawa Adolfa. — W tym samym roku poprawiono dach na wieży i oddano pracę Józefowi Kynclowi z Orłowej za 68 zlr. — Z początkiem roku szkolnego 1899./1900. przeszły dzieci szkolne z Łazów z ewang. szkoły orłowskiej do publicznej szkoły w Łazach. Liczba tych dzieci wynosiła 250, tak tak że ewang. szkoła orłowska, która dotąd bardzo przepełniona była, przez to zyskała coś miejsca. W roku następnym przeszedł za tymi dziećmi także nauczyciel Franciszek Przeczek na szkołę publiczną do Łazów. Na jego miejsce przyszedł Adolf John, dotychczasowy nauczyciel w Łazach. — W lipcu r. 1900. uchwalono przebudowanie fary na budynek jednopiętrowy, taksamo i przybudowanie jednej izby przy szkole Nr. 209. Prace wykonał jeszcze tego roku budowniczy Józef Berger z Bogumina. — W czerwcu 1901. roku uchwalono szkołę zborową ewang. zamienić na publiczną. W tym celu ale zbór był zmuszony nowy budynek szkolny postawić. W kwietniu 1902. roku uznano ofertę budowniczego M. Martinca z Orłowej za najkorzystniejszą i uchwalono mu budowę oddać a zwłaszcza na polu,

które zostało w r. 1897. od barona Mattencloida zakupione. W sierpniu 1902. roku Zastępstwo uchwaliło nauczycieli ewang. szkoły do 15. września płacić a potem ich ma gmina publiczna przejąć. Szkoła została w jesieni ukończona i najpierw gminie politycznej wynajęta. Później przyjęła gmina polityczna budynek na własność za kwotę, która się należała budowniczemu; lecz pole pod budowę ofiarował zbór ewang. pod warunkiem, żeby ta szkoła na zawsze utrzymywana była jako szkoła z polskim językiem wykładowym. — W roku 1902. poświęcono cmentarz ewang. w Pietwałdzie, zaś w następnym roku cmentarz ewang. w Karwinej i we Frysztacie a w bieżącym roku w Starym mieście. — Z końcem roku szkolnego 1902./1903. przeszedł kierownik szkoły ewang. Franciszek Gnida na emeryturę. Zbór ale oddał mu dalej służbę organisty i kantora. — Stary cmentarz chciał zbór rozszerzyć w roku 1903. na pole Józefa Koniecznego, lecz wezwane komisye się na to nie zgodziły. W tymże roku pokryto wieżę nową blachą. Pracę wykonał Jan Olszer z Łazów. Przy tej sposobności zgubił się mały dzwonek, który w roku 1857. baron Mattencloid zboru był darował. — W roku 1905. czyniono kroki, aby w Orłowej nowy ewangelicki cmentarz założyć, lecz miejsca odpowiedniego nie było można dostać. Także i ewangelicy z Łazów starali się już 2 razy o założenie cmentarza ewang. w Łazach, mając na ten cel 1600 K od Józefa Santarinsa Nr. 18. darowanych, lecz dla braku odpowiedniego miejsca nie uskuteczniło się to. — W sierpniu 1906. r. wypowiedział się p. Gnida z służby organisty i kantora. Presbyterstwo wybrało na jego miejsce Fr. Przeczka z Łazów, który w porozumieniu z presbyterstwem zatrzymał sobie funkcye przy nabożeństwach i pogrzeby z Łazów, zaś inne funkcye w wborze odstąpił kierownikowi szkoły Fr. Szarowskiemu z Orłowej.

W lutym zrzekł się kś. Jerzy Rusnok z powodu choroby swej posady a wszystkie zabiegi, aby go i nadal naszemu zboru utrzymać nie odniosły żadnego skutku, więc zbór musiał posadę proboszcza wypisać.

W dniu 9. maja r. 1907. wybrano 204 głosami na 231. głosując kś. Józefa Folwartschnego, który też posadę przyjął i na dniu 25. sierpnia został przez kś. seniora Krzywonia instalowany.

W roku 1908. wybudowano przy farze nowe zabudowania poboczne. — Tego samego roku zakupił zbór budynek zaraz obok cmentarza zborowego zwany „Dzikówką“ od p. Barbera za 7400 K. — W marcu 1909 r. oddano naprawę organów firmie Rieger z Karmiówa za cenę 270 K. — W roku 1910 pokazały się rysy i uszkodzenia na kościele i farze. Sprowadzono komisję, aby zbadała czy uszkodzenia nie pochodzą od kopalń tutejszych. Orzeczenie komisji nie wypadło bardzo korzystnie dla zboru, lecz dyrekcyja kopalń pokazała przychyłność ku zboru i oświadczyła, że uszkodzenia na swoje koszta niech naprawić, co się też rzeczywiście w r. 1911 stało i kościół się dziś w odnowionej szacie może pokazać. — Ponieważ się pokazało, że kościół i fara cierpi przez to, że w gruntach jest woda, przeprowadzono w roku 1910 kanalizację około kościoła i sprawiono rynny na kościół. Także i w roku jubileuszowym przeprowadził zbór odnowienia około kościoła. Tak postawiono nową bramę przy drodze od cmentarza, odnowiono kościół i wewnątrz, szczególnie ołtarz i ambonę. Drzewa, na których stała ambona, były już bardzo spróchniałe i zaprawiono na ich miejsce szyny żelazne. Także i wszystkie ławki w kościele zostały powleczone barwą. Budynki zborowe Nr. 22. i Nr. 209. oddano budowicznemu p. Kabatkowi do odnowienia. — Jako mówców jubileuszowych zaproszono na niemieckie kazanie ks. prof. Wrzecionkę z Cieszyna, na polskie do kościoła ks. Mrowca z Wisły, zaś na kazanie przed kościołem ks. Nikodema z Ustronia. —

I. Księża przy kościele ewang. w Orlowej:

1. ks. Alfred Klapsia od 1862. do 1894.
2. ks. Jerzy Rusnok od 1894. do 1907.
3. ks. Józef Folwartschny od 1907.

II. Presbyterstwo zboru ewang. w Orlowej

w roku 1886:

1. Sagitarius Józef z Łazów
Nr. 29.
2. Sagitarius Józef z Łazów
Nr. 18.
3. Gnida Jerzy z Łazów
4. Chobot Franc. z Łazów.
5. Sagitarius Kar. z Orłowej.
6. Bystoń Jan z Orłowej.
7. Chmiel Józef z Orłowej.
8. Gnida Franc. z Orłowej.
9. Nowak Karol z Orłowej.
10. Mołdzyk And. z Orłowej.
11. Bystroń Józef z Poręby.
12. Kraina Jan z Karwinej.
13. Hübner Wil. z Karwinej.

w roku 1911:

1. Santarius Józef z Łazów
(kurator).
2. Möhwald Kar. z Orłowej
(zastępca kuratora).
3. Przeczek Franc. z Łazów
(sekretnarz).
4. Kraina Józef z Karwinej.
5. Kotas Karol z Orłowej.
6. Szarowski Kar. z Łazów.
7. Konieczny J. z Orłowej.
8. Jasiok Józef z Łazów.
9. Kubica Józef z Orłowej.
10. Witoszek A. z Karwinej.
11. Kraina Jan z Łazów.
12. Kantor Jan z Karwinej.
13. Santarius Pavel z Łazów
Nr. 400.
14. Flamme Henr. z Karwinej.
14. Kraina Jan z Łazów.

III. Nauczyciele przy szkole ewang. w Orłowej:

1. Paweł Cichy od 18. listopada 1840 do 1. listopada 1844.
2. Jan Buczek od 7. stycznia 1845 do 30. września 1863.
3. Jan Recman od 1. października 1863 do 31. marca 1874.
4. Franciszek Gnida od 18. czerwca 1874 do 15. lipca 1903.
5. P. Gojniczek pomocnikiem od 2. list. 1876 do 15. wrz. 1883.
6. Franciszek Szarowski od 2. listopada 1883.
7. Franciszek Przeczek od 26. września 1886 do 31. lipca 1900.
8. Adolf John od 15. września 1900 do 15. września 1902.

IV. Kościelnymi przy kościele byli:

1. Franciszek Konieczny od 1861 do 1896.
2. Jerzy Szarowski od 1896 do 1909.
3. Józef Kupka od 1909.

V. Grabarzami (kopidołami) byli:

1. Santarius z Orłowej (Jastrząbek zwany).
2. Franciszek Dzik aż do roku 1896.
3. Franciszek Nowak starszy od 1896 do 1900.
4. Franciszek Nowak młodszy od 1900.

VI. Funkcye kościelne od 1861—1885 od 1886—1910:

1. Chrztałw bylo	3.220	7.583
2. Ślubow	553	1.220
3. Konfirmandów	1.277	2.564
4. Umarłych	2.033	4.040

VII. Liczba dusz w roku	1861	1.180.
"	1885	3.100.
"	1911	8.535.

VIII. Workowzch pieniędzy było

w roku 1863	. . .	458 K	42 h
„ 1885	. . .	691 „	66 „
„ 1910	. . .	803 „	80 „

IX. Różny większe dary od r. 1886:

Składka na pokrycie dachu w r. 1895 . . .	2005 K	60 h
Legat Maryi Santaris z Orłowej w r. 1866	1200	„ — „
„ Anny Kempny z Łazów w r. 1896 . . .	40	„ — „
Składka na drugie pawłacze w r. 1896 . . .	7098	„ 82 „
Legat Heleny Szarowski z Łazów w r. 1897	600	„ — „
„ Fierla Józef z Orłowej Nr. 53 w r. 1898	100	„ — „
„ Krzystek Karol z Łazów w r. 1900	200	„ — „
„ Fierla Jan z Dąbrowej w r. 1902 . . .	200	„ — „
„ Marii Bystron z Poręmby w r. 1903	100	„ — „
„ Alfred Santarius z Orłowej w r. 1905	4000	„ — „
„ Andrzej Mołdrzyk z Orłowej w r. 1905	400	„ — „
Składka na odnowienie kościoła w r. 1911	2000	„ — „
Dar jubileuszowy od kuratora J. Santarius z Łazów	300	„ — „

X. Większe wydatki od r. 1886:

Odnowienie kościoła i szkół w r. 1886	1578 K	26 l
Jubileusz w r. 1886	224	„ 08 „
Pokrycie dachu na kościele w r. 1895	3923	„ 04 „
Drugie pawlacze w r. 1896	9473	„ 92 „
Pole i taksy w r. 1898	9799	„ 25 „
Przebudowanie fary w r. 1901	15.875	„ 28 „
Pokrycie wieży w r. 1903	2229	„ 35 „
Dar na budowę nowej szkoły (publicznej) w r. 1903	6000	„ — „
Zakupienie „Dzikówki“ w r. 1908	7400	„ — „
Kanalizacya i rynny w r. 1910	1100	„ — „

Odnowienie kościoła (bez reperatury od ko-
palni) i budynków zborowych w r. 1911

około 7000 K — h

XI. Majątek zboru: kościół, fara, 3 budynki, $7\frac{1}{2}$ jochu
pola i cmentarz.

XII. Dług ciężący na majątku zboru wynosi 14.000 K.

Tak przedstawia się krótki zarys rozwoju zboru orłowskiego w ostatnich 25 latach. Autor poprzedniej części „Pamiętnika“ zakończył temi słowy: „Niech wzrasta błogosławieństwo Pańskie w tym zborze, żeby przy 50letnim jubileuszu potomstwo z radością i wdzięcznością na przodków swoich wspominało“. Czy się to życzenie ziściło? O, zapewne! Pan Bóg błogosławił nam, tak że zbór na zewnątrz bardzo się podniósł. Powstał w zborze naszym zbór filialny w Boguminie założono 4 ewang. cmentarze. Wybudowano nową szkoła — teraz publiczną przybudowano nowe pawłace i podniesiono farę na jedno piętro, zakupiono 1 budynek i 1 morg pola i wszystkie dzieła przy pomocy Bożej się udały. Zbór wzrósł też i co do liczby dusz, co najlepiej wykazane funkcyje kościelne poświadczają. Dlatego mamy dziś przyczynę z radością i wdzięcznością na przodków naszych wspominać, bo oni to do wszystkiego początek zrobili. Lecz trzeba się też zapytać, czy zbór i na wewnątrz się w tych ostatnich 25 latach rozwijał t. j. czy i religijność się w nim podniosła? Niestety nie można tego śmiało potwierdzić. Z początku zdawało się, że tak jest, bo kościół był za mały, musiano drugie pawłace przybudować! Popatrzmy ale teraz w niedzielę do kościoła i widzimy, że budzi za mało. Najlepszy dowód tego, gdy porównamy liczbę dusz z roku 1886. i 1910. z kwotami wyrażającymi workowe pieniądze w tych dwóch latach. Jak wszędzie, tak i u nas ogólny upadek życia religijnego pokrzepić i chodzą chętnie do kościoła. O naszej młodzieży ale tego nie możemy stanowczo twierdzić. Lecz nie tracimy nadziei! Tak jak po zimie wiosna nastąpić musi, taksamo i po upadku życia religijnego, musi nastąpić znów gorliwsza religijność. Jeżeli niektóre znaki

nie kłamią, tak czas ten niedaleki jest, dlatego czas jest, byśmy i my ze snu powstali.

Dziś wspominamy sobie z wdzięcznością, co przodkowie dla nas uczynili. A cóż my dla naszych następców uczynimy, aby i oni za 25 lat mogli z poszanowaniem sobie nas wspominać? Oto dwie rzeczy czekają na nas! Ks. proboszcz zachęca do założenia domu dla sierot. Sprawa jest to bardzo ważna. Nietrzeba się lękać i nie tracić nadziei, żeby się nie udała. Gdyby tak nasi przodkowie przed 50 laty byli się obawiali i żadnego początku nie zrobili, toby zbór orłowski pewnie się nie był tak korzystnie rozwijał. Więc zróbmy początek do założenia domu dla sierot a następcy nasi pewnie mu nie dadzą upaść. Drugą piękną sprawą jest założenie nowego lub rozszerzenie starego ewang. cmentarza w Orłowej. I tej sprawy nie spuszczajmy z oczu naszych! A tak miły Boże, racz i nadal nam Twego błogosławieństwa udzielić, aby nasze dzieci za 25 lat nie tylko 75letni jubileusz założenia kościoła, ale i 15letni jubileusz założenia domu dla sierot i cmentarza ewangelicznego obchodzić mogły! Zdarz to, o Boże!

W Łazach, dnia 24. czerwca 1911..

W imieniu presbyterstwa
ułożył

Franciszek Przeczek,
organista.



Biblioteka Śląska w Katowicach

ID: 0030001139202



II 1079445

DRUKARNIA JÓZEFA FIBINGERA
W ORŁOWEJ (AUSTR. SŁĄSK).



NAKL. EWANGELICKIEGO ZBORU
W ORŁOWEJ.